

Sygn. akt: X U 1744/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

X Wydział Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Wróbel
Sędziowie/Ławnicy:	
Protokolant: Sylwia Kreczyk	

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 roku w Katowicach

odwołania **T. K. (T. K.)**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 4 września 2015 roku

znak: (...)

w sprawie **T. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 29 lipca 2015 roku;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

SSO Magdalena Wróbel

Przewodniczący

Sygn. akt X U 1744/15

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 4 września 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonemu T. K. prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999r. nie posiadał 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W odwołaniu ubezpieczony działając przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonej decyzji zarzucił niezaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków w charakterze domownika wykonywanej w czasie wakacji.

Sąd ustalił co następuje:

Ubezpieczony T. K. urodzony dnia (...) w dniu 9 lipca 2015r. złożył wniosek o emeryturę z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony wykazał wymagany okres pracy w warunkach szczególnych.

Oddział odmówił zaliczenia poprzez uzupełnienie brakującego do 25 lat okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków w okresach wakacji tj. od: 30.07.1971r. do 31.08.1971r.; 23.12.1971r. do 2.01.1972r.; 23.06.1972r. do 31.08.1972r.; 23.12.1972r. do 2.01.1973r.; 23.06.1973r. do 31.08.1973r.; 23.12.1973r. do 2.01.1974r. i 10.07.1975r. do 9.09.1975r.

W ocenie Oddziału odwołujący nie był zameldowany na pobyt stały w N., pracował w niepełnym wymiarze czasu pracy pomagając doraźnie dziadkom. Odwołujący w spornych okresach posiadał inny meldunek i realizował obowiązki związane ze szkołą.

ZUS wyraził pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczenia okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenia społeczne domowników tj. przed dniem 01.01.1983r. przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- wykonywanie czynności rolniczych powinno się odbywać zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” w myśl art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008r. nr 50, poz. 291 ze zm.),
- czynności te muszą być wykonywane w wymiarze ni niższym niż połowa ustawowego czasu pracy tj.- minimum 4 godziny dziennie.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez domownika – rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat ;
- b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie;
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu.

W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie

rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych.

T. K. urodził się w miejscowości Z., a w 1960r. wraz z rodzicami przyjechał do S., gdzie mieszka do chwili obecnej. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w szkole zawodowej górniczej. Naukę rozpoczął 1 września 1971r., a ukończył około 15 czerwca 1974r. Każdego roku od 1971r. do 1973r. każde wakacje i ferie jeździł do swoich dziadków B., którzy mieli gospodarstwo rolne we wsi N.. Gospodarstwo miało około 5ha powierzchni. Dziadkowie gospodarowali sami. Mieli wówczas około 70 lat. 60-70% gruntów ornych zajmowały zboża, resztę ziemniaki, buraki cukrowe, koniczyzna.

W gospodarstwie był jeden koń, jedna lub dwie krowy, świnie. Dziadkowie utrzymywali się tylko z gospodarstwa. Część produkcji rolnej była przeznaczona na własne potrzeby, część na sprzedaż. Ubezpieczony przede wszystkim pomagał w pracach przy żniwach, ponieważ zawsze wakacje spędzał na wsi u dziadka. Przyjeżdżał również do dziadków zimą, w tym czasie pomaga przy młóceniu części zboża. Jeżeli była sprzyjająca pogoda to w polu pracowało się czasami od rana do wieczora. Czasem ubezpieczony przyjeżdżał na wieś starszym bratem, który też pomagał w pracy u dziadków, ale to tylko do czasu rozpoczęcia pracy do roku 1970. Później brat przyjeżdżał na krótko, tylko w czasie urlopów.

Fakt wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (...) przez ubezpieczonego potwierdziła świadek B. B. (2), która obecnie mieszka w K. , ale urodziła się w N., gdzie mieszkała do lat 60-tych. W N. wuj świadka A. K. posiadał gospodarstwo rolne o pow. 14ha. Wujek ją wychowywał, w związku z tym aby mu się odwdziżyć w okresie letnim brała urlop i jeździła do niego, aby pomóc w pracy w gospodarstwie. N. to mała wioska, w latach 60-tych, 70-tych wszyscy się tam znali. Świadek znała dziadków ubezpieczonego B.. Ich gospodarstwo było oddalone o 4 posesje od gospodarstwa jej wujka. B. mieli czwórkę dzieci, ale żadne z nich nie mieszkało na wsi. Wszyscy byli wykształceni i mieszkali w miastach. Do pracy w gospodarstwie przyjeżdżał tylko T. K.. Kiedy świadek pracowała w polu to widziała, że ubezpieczony razem ze swoim dziadkiem również pracują w polu przy żniwach czy wykopkach. Widywała ubezpieczonego w czasie nasilonych robót w polu. Ilekroć w latach 70-tych bywała u swojego wujka to widywała tam przy pracach polowych ubezpieczonego. Ubezpieczony jeździł do dziadka wtedy, kiedy dziadek potrzebował go do pomocy. Żniwa trwają 2 tygodnie i przez cały ten okres widywała ubezpieczonego przy pracy.

Po ukończeniu szkoły zawodowej ubezpieczony rozpoczął pracę w Kopalni (...) w S.. Pracował tam do lipca 1975r. Po połączeniu KWK (...) z KWK (...) przeniesiono go do pracy na oddział wydobywczy, gdzie nie chciał pracować, dlatego zwolnił się. Po zwolnieniu przez 2 miesiące nie pracował zawodowo więc pojechał na wieś do dziadka i pomagał w gospodarstwie. We wrześniu 1975r. wrócił do S. i zatrudnił się w H.. Jeżeli dziadek miał do wykonania jakieś cięższe prace przypadające poza jego wakacjami to przysyłał telegram aby ubezpieczony przyjechał pomóc. Był domownikiem u dziadków, mieszkał w ich domu, dziadkowie go żywili. Miał stałe zameldowanie w S. wraz z rodzicami, a kiedy jeździł do dziadków to się meldował tam czasowo.

Pod koniec lat 70-tych dziadek ubezpieczonego przekazał gospodarstwo na rzecz Skarbu Państwa w celu uzyskania emerytury. Pozostał jedynie dom z działką przyzagrodową, którą po śmierci dziadków odziedziczył J. B. – jego kuzyn, który posiadał ukończoną szkołę rolniczą i mieszkał w tej samej wsi.

Ubezpieczony przedłożył zaświadczenie S. N. z dnia 10 lipca 2015r. (k.75 a.e.), że w okresach:

- 1) od 29.07.1971r. do 31.08.1971r.;
- 2) od 22.12.1971r. do 01.01.1972r.
- 3) od 22.06.1972r. do 31.08.1972r.
- 4) od 22.12.1972r. do 02.01.1973r.
- 5) od 22.06.1973r. do 31.08.1973r.

6) od 22.12.1973r. do 02.01.1974r.

7) od 09.07.1975r. do 09.09.1975r.

zgłaszał swój pobyt czasowy pod adresem (...)-(...) W., (...).

Sąd nie uwzględnił wniosku organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z teczki dowodu osobistego ubezpieczonego na okoliczność czy złożył do tych dokumentów oświadczenie, że pracował w gospodarstwie rolnym dziadków, ponieważ brak takiego oświadczenia nie świadczy o tym, że ubezpieczony tej pracy nie wykonywał. Przy czym brak takiego oświadczenia jest bardzo prawdopodobny, gdyż praca ta nie była jego stałym zajęciem.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka i ubezpieczonego, że corocznie w okresie wakacji szkolnych, a po ukończeniu szkoły w przerwie między podjęciem zatrudnienia pracował w gospodarstwie rolnym swoich dziadków położonych w N..

Tym ustaleniom nie przeczą zasady doświadczenia życiowego, które wskazują, że osoby, które przesiadliły się na Śląsk by pracować w przemyśle pozostawały związane z rodziną mieszkającą na wsi, tam też spędzali urlopy pomagając przy żniwach oraz wykopkach.

Sąd rozważył:

Poza sporem pozostawało, że ubezpieczony nie spełnił tylko jednego z wymogów uzyskania prawa od emerytury wymienionych w art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz.U. 2015.748) wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego.

Spór sprowadzał się do faktu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a w szczególności czy praca w gospodarstwie rolnym dziadków, oddalonym od stałego miejsca zamieszkania ubezpieczonego, wykonywana tylko w okresie wakacji może być zakwalifikowana jako okres składkowy w celu uzupełnienia brakującego okresu stażowego.

Sąd nie podzielił zapatrywań organu rentowego, że zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym jest możliwe tylko w razie spełnienia przez wykonującego tę pracę definicji domownika określonej w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Stanowisko ZUS jest sprzeczne z linią orzecniczą Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 (OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 394), Sąd Najwyższy zasadnicze znaczenie w rozważeniu tego problemu przypisał odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. W związku z tym przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne (co ujawnia się w art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz w art. 10 ust. 3 oraz art. 56 ustawy o emeryturach i rentach), które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. Prostą wobec tego konsekwencją jest przyjęcie, że okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie.

Przeciwko takiemu pojmowaniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym przemawia także to, że art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie

umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest okresem zaliczanym wprost, niezależnie od uregulowań z ustawy o ubezpieczeniu społecznym, i traktowanym jak okres składkowy (por. art. 10 ust. 1 ustawy). Implikuje to stwierdzenie niedopuszczalności stosowania (przez analogię) wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 2 pkt 2 poprzedzającej ją ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. W szczególności chodzi o warunek pozostawania we wspólnocie gospodarczej z rolnikiem i stałości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Taki pogląd został też wyrażony w wyroku z dnia 6 stycznia 2010r. I UK 246/09, oraz z dnia 3 czerwca 2014r. III UK 180/13.

W judykaturze utrwalili się poglądy, że praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona przed dniem 1 stycznia 1983r., świadczona w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, podlega uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit.a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że ubezpieczony T. K. w spornych okresach spełniał warunki do zaliczenia jego pracy w gospodarstwie rolnym w celu uzupełnienia brakującego okresu pracy do emerytury.

Jak wskazano wyżej Sąd uznał za wiarygodny fakt pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym dziadków w okresie wakacji, a więc w czasie nasilenia prac rolniczych. Praca przy sianokosach, żniwach, wykopkach jest bardzo intensywna i trwa od świtu do zmierzchu, zatem nie musi budzić wątpliwości, że ubezpieczony świadczył ją w wymiarze powyżej 4 godzin dziennie.

T. K. ukończył 16 lat życia (...). i od tej daty może być zaliczany jego okres pracy w gospodarstwie rolnym. Uznając za wiarygodne, że ubezpieczony przez całe wakacje pracował w gospodarstwie rolnym dziadków należało zaliczyć do okresów składkowych okresy od:

29.07.1971r. do 31.08.1971r. ;

24.06.1972r. (sobota) do 31.08.1972r.

23.06.1973r.(sobota) do 31.08.1973r.

Sąd zaliczył również okres przypadający w przerwie między zatrudnieniami ubezpieczonego w dwóch zakładach pracy w KWK (...) i (...) od 11.07.1975r. do 6.09.1975r.

Te okresy o wymiarze nieco ponad 7 miesięcy są wystarczające do uzupełnienia ubezpieczonemu okresu stażowego w celu nabycia prawa do świadczenia emerytalnego.

Wobec powyższego ubezpieczony w dniu ukończenia 60 roku życia tj. 29.07.2015r. nabywa prawo do emerytury, zatem Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na rzecz ubezpieczonego zwrot kosztów zastępstwa procesowego – 180 zł.

W sprawie znajduje zastosowanie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002.163.1348 ze zm.). Stosownie do § 2 ust. 1 i 2 cyt. zarządzenia zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter

sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśniania i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5.

W judykaturze ukształtował się pogląd, że jeżeli w sprawie nie nastąpiły uzasadnione okoliczności wymagające dużej aktywności pełnomocnika, to nie istnieją przesłanki do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2012r. III CZ 57/12, postanowienie NSAW-WA z dnia 17.10.2012r.II FZ 878/12, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 06.02.2013r. I Acz 105/13).

Sprawa z odwołania T. K., w której istota sprowadzała się do ustalania okresu pracy w gospodarstwie rolnym nie była sprawą skomplikowaną i wymagającą dużego nakładu pracy od jego pełnomocnika. Wobec tego Sąd uznał, że ubezpieczonemu należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej.

SSO Magdalena Wróbel